NIECH ŻYJE SOCJALIZM
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

54 LATA W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU. WYDAWCA: RADA NACZELNA P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Nr. 33 (1476) — Rok 54 | WARSZAWA, ŚRODA, 4 LUTEGO 1948 R. (A) | Cena numeru 3 złote

Sekr. gen. CKW tow. Cyrankiewicz odsłonił w Krakowie sztandar dzielnicy PPS — Krowodrza

W ubiegłą niedzielę odbyło się w fabryce „Piaseckiego" w Krakowie odsłonięcie sztandaru Komitetu Dzielnicowego PPS — Krowodrza. W uroczystości wziął udział bawiący w Krakowie sekretarz generalny CKW PPS tow. premier Józef Cyrankiewicz.

Po manifestacyjnym przywitaniu tow. Cyrankiewicza i zagajeniu zebrania przez tow. Bobulskiego powołano prezydium, w skład którego, prócz tow. premiera weszli tow. Arski, sekretarz CKW PPS, oraz tow. tow. poseł dr. Drobner — przewodniczący WK PPS, dr. Pasemkiewicz, wojewoda krakowski, Józef Machno, sekretarz WK PPS i inni.

Wygłaszając krótkie przemówienie tow. Cyrankiewicz wspomniał o walkach robotników przemysłu spożywczego i cukierniczego w okresie przedwojennym. Trudno zapomnieć „Suchar da" i „Piaseckiego". Trudno zapomnieć robotników przemysłu cukierniczego, którzy w ciężkim okresie przed wojennych zmagań szli w pierwszym szeregu krakowskiej klasy robotniczej.

Wspominając nieodżałowanej pamięci przywódcę klasy robotniczej tow. Stanisława Cekierę oraz wkład robotników krakowskich w walkę mas pracujących, tow. Cyrankiewicz podkreślił, że dzieło odbudowy i przebudowy wymaga dalszego nakładu sił, dalszej walki. Walka, którą toczymy dzisiaj, jest trudniejsza niż przed wojną, gdyż wróg jest zakonspirowany. Gwarancją naszej przewagi i naszego ostatecznego zwycięstwa są mocne i zdrowe fundamenty partii. Fundamentami tymi są podstawowe najprostsze komórki partyjne. Socjalizm to praca tysięcy komórek PPS, to współpraca z bratnią PPR w ramach jednolitego frontu.

Kończąc tow. Cyrankiewicz powiedział: Życzę waszej dzielnicy, na którą miałem możność przed wojną często przychodzić i pracować aby wypełniła zadanie jakie na nią nakłada partia, by przyczyniła się do realizacji socjalizmu w Polsce.

Następnie tow. premier wręczył sztandar i odebrał przysięgę od chorążego tow. Pytla. Po przemówieniu tow. Cyrankiewicza, przerywanym entuzjastycznymi oklaskami zjawiła się na sali delegacja zwierzynieckiego Klubu Sportowego PPS, która wręczyła tow. premierowi klubową oznakę honorową.

Następnie wygłosił przemówienie tow. Jan Rejman, pierwszy sekretarz MK PPS. Po bogatej części artystycznej uroczystość zakończono wbijaniem gwoździ pamiątkowych i odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru.

Tow. Premier na uroczystościach b. więźniów politycznych w Krakowie

W ubiegłą niedzielę odbył się pod protektoratem premiera tow. J. Cyrankiewicza — przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Byłych Więźniów Politycznych obchód „Dnia Więźniów Hitleryzmu", związany z odsłonięciem sztandaru krakowskiego koła Zw. b. Więźniów Hitlerowskich Obozów Koncentracyjnych.

W przededniu obchodu, przez ulice miasta wieczorem przy blasku pochodni przeciągnął pochód z allegorycznymi kukłami Hitlera, symbolizującymi niemieckie niebezpieczeństwo na przestrzeni dziejów. Kukły Hitlera zostały zamknięte w klatce pod wieżą ratuszową, na miescu, gdzie w średniowieczu stały pręgierze. „W Dniu Więźniów Hitleryzmu" po uroczystym nabożeństwie na intencję pokoju, w uroczystości odsłonięcia sztandaru wziął udział premier tow. J. Cyrankiewicz, sekretarz CKW PPS tow. Arski, przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych, wojska, partii politycznych i licznie zebrani więźniowie hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych.

Przewodniczący Zarządu Głównego Zw. b. Więźniów tow. premier Cyrankiewicz przekazując sztandar krakowskiemu kołu wygłosił krótkie przemówienie, podkreślając znaczenie i rolę Związku b. Więźniów i stwierdzając, że obejmuje on naocznych świadków największej zbrodni, jaka dokonywała się w obozach koncentracyjnych. Znikoma garstka uratowanych niedobitków ma za sobą popioły wielu milionów towarzyszy i ocalenie zawdzięcza zwycięskiemu pochodowi wojsk radzieckich i anglo-amerykańskich.

Przechodząc do określenia zadań, które stają przed b. więźniami politycznymi tow. Premier przypomniał, że w obozie byli więźniowie — antyfaszyści, którzy nawet tam czuli się ludźmi wolnymi. Byli natomiast, a nawet i są na wolności ludzie, którzy stali się więźniami ideologii faszyzmu. Toteż pierwszym zadaniem b. więźniów politycznych jest otworzyć im oczy i wyprowadzić z tego tragicznego stanu. Drugim zadaniem jest walka o to, aby widmo zagłady nie zaglądało już nigdy w oczy żadnego narodu. Na tym polega wielki sens istnienia Związku Więźniów Hitleryzmu. Przez realizację ich zadań można spłacić dług zaciągnięty wobec tych, którym w obozie nie było danym doczekać wolności.

Kończąc tow. premier zreasumował zadania byłych więźniów hitleryzmu w krótkim wezwaniu: przypominać, ostrzegać, walczyć.

Moment przekazania sztandaru wpleciono w poetycki montaż sceniczny. Widowisko wywarło głębokie wrażenie opracowaniem artystycznym i wykonaniem.

W dalszej części obchodu „Dnia Więźnia Hitleryzmu" została otwarta pierwsza w Polsce wystawa dokumentów i literatury obozowej. Wieczorem odbył się na Uniwersytecie Jagiellońskim autorski wieczór literacki wybitnych pisarzy — byłych więźniów, jak Holuja, Morcinka, Rusinka, Wygodzkiego, Żywulskiej, Szmaglewskiej i innych.

Labour Party bojkotuje kongres zwolenników „St. Zjedn. Europy"

Rozgrywka między Partią Pracy a konserwatystami

Sekretarz generalny Labour Party podał do wiadomości, że komitet wykonawczy stronnictwa postanowił nie wziąć udziału w kongresie zwolenników „Stanów Zjednoczonych Europy". Kongres ten ma się odbyć w Hadze. Weźmie w nim udział m. in. grupa churchillowska zwolenników Unii Europejskiej.

LONDYN (PAP). — W kołach politycznych Londynu omawia się decyzję Labour Party w sprawie zbojkotowania Kongresu haskiego. „News Chronicle" wyraża zdziwienie z powodu uchwały Komitetu Wykonawczego partii. Dziennik przypomina, że Attlee, Bevin i Churchill wystąpili w Izbie Gmin z identycznymi prawie koncepcjami Unii Europejskiej. Obecna decyzja Labour Party zbojkotowania Kongresu haskiego świadczy więc — pisze „News Chronicle" o braku konsekwencji w polityce Bevina.

W kołach bliskich kierownictwa Labour Party wskazuje się na to, że Bevin pragnie odebrać inicjatywę z rąk Churchilla i dlatego bojkotuje kongres, zorganizowany przez Churchilla w Hadze. **Wydaje się rzeczą pewną, że przyczyną bojkotu jest rozgrywka między Labour Party a konserwatystami, a nie negatywny stosunek Labour Party do bloku zachodniego.**

W kołach politycznych uchodzi za pewne, że socjaliści francuscy będą się solidaryzować ze stanowiskiem Labour Party i nie wezmą udziału w kongresie haskim.

Komentarze prasy angielskiej

LONDYN (obsł. wł.). — Projekt Unii Zachodniej jest nadal szeroko komentowany przez pisma brytyjskie.

Konserwatywny „Daily Telegraph" poświęca temu zagadnieniu artykuł wstępny. Pismo uważa, że uzgodnienie polityki państw zachodnich w stosunku do Niemiec musi poprzedzic integrację Europy.

Autor artykułu podkreśla fakt, że polityka anglo - amerykańska w sprawie zjednoczonej strefy anglo-amerykańskiej została ogłoszona bez udziału Francji. Pismo wierzy, że uda się pokonać trudności i przytacza zdanie premiera belgijskiego Spaaka, że sprawa Unii Zachodniej nie da się rozważyć bez włączenia do tego problemu Niemiec.

Pismo wyraża żal, **że brytyjska Partia Pracy odnosi się chłodno do churchillowskiego Komitetu Zjednoczenia Europy.**

Polska delegacja opuściła Budapeszt

BUDAPESZT (PAP). W poniedziałek opuściła Budapeszt polska delegacja rządowa. Wyjazd zakończył tydzień przyjaźni polsko-węgierskiej, w czasie którego podpisano konwencje o współpracy kulturalnej między Polską a Węgrami. Na dworcu żegnali delegację polską min. oświaty Ortutay Gyua, prezes Tow. Węgiersko-Polskiego min. Mihalysi, członkowie korpusu dyplomatycznego i przedstawiciele prasy.

Kuźnica wiedzy, polskości i postępu

Podwójna uroczystość na Politechnice Gdańskiej

(OD NASZEGO SPECJALNEGO WYSŁANNIKA)

Gdańsk, w styczniu.

Politechnika gdańska była w sobotę, dn. 31 stycznia świadkiem jedynej w swoim rodzaju uroczystości, podwójnej inauguracji roku szkolnego tej uczelni. Zdziwi kogoś może, że inauguracja roku akademickiego odbywa się nie jesienią, przy rozpoczęciu wykładów, ale w styczniu. Z tym właśnie wiąże się „podwójność" inauguracji. Termin uroczystości został przesunięty, ponieważ oprócz inauguracji „studenckiej", odbyła się jeszcze inna pierwsza tego rodzaju w Polsce. W dniu tym rozpoczęły się normalne wykłady Instytutu Wiedzy Technicznej dla członków związków zawodowych.

Wykładowcami są profesorowie Politechniki Gdańskiej, którzy niezależnie od swoich zajęć normalnych, postanowili bezinteresownie poświęcić swój czas dla zapoznania świata pracy z nowymi zdobyczami nauki technicznej i przyrodniczej.

Program cyklu, który zapoczątkował wykład profesora Pazdro na temat pamiątek przeszłości geologicznej, obejmuje między innymi takie tematy, jak: „Chemia i fizyka w życiu codziennym", „Kopalne surowce energetyczne Polski" (węgiel, ropa, gaz ziemny), „Jak powstał Bałtyk", „Ziemia i gwiazdy", „Na granicy życia" (o mikrobiologii) itd. Celem tych wykładów i nawet ćwiczeń praktycznych w laboratoriach i zakładach naukowych Politechniki jest pogłębienie i uzupełnienie umiejętności zawodowych robotników, ułatwienie ulepszeń, wzmożenie wynalazczości i ścisłe związanie pracowników nauki z pracownikami przemysłu innych dziedzin życia gospodarczego. Wykłady są oczywiście całkowicie bezpłatne.

Miarą wagi, jaką przywiązuje Rząd do tego zagadnienia, było przybycie na uroczystości gdańskie tow. min. Kazimierza Rusinka, jako przedstawiciela Premiera i tow. wicemin. Leszczyckiego, jako przedstawiciela Rady Głównej Szkół Wyższych. „Spiritus movens" tych poczynań to rektor Politechniki Gdańskiej, długoletni socjalista i poseł na Sejm, tow. prof. Stanisław Turski. Rektor Turski wygłosił w dn. inauguracji przemówienia do studentów, a po południu do robotników, którzy zapełnili audytorium maximum Politechniki w czasie wstępnego wykładu.

W przemówieniu do studentów rektor Turski zobrazował osiągnięcia Politechniki gdańskiej, która, według słów Wilhelma przy jej otwarciu, miała służyć celom umocnienia niemczyzny w Gdańsku, a obecnie stała się kuźnią polskiej myśli postępowej na Wybrzeżu.

Przybyli w 1945 roku pracownicy naukowi zastali Politechnikę Gdańską w stanie kompletnego zniszczenia. Dotychczas odbudowano już Politechnikę w 90 proc. W roku 1946-47 Politechnika może się poszczycić 51 drukowanymi w kraju i za granicą pracami naukowymi 38 oddanymi do druku i 60 na ukończeniu. W tym samym czasie 28 studentów uzyskało tytuły inżyniera-magistra, 3 absolwentów otrzymało doktoraty. Stosunkowo mała ilość absolwentów daje się wytłumaczyć tym, że studenci, którzy rozpoczęli naukę po wojnie, nie zdążyli jeszcze oczywiście ukończyć studiów; dyplomy uzyskują ci, którzy rozpoczęli studia przed wojną. Na ilość 92 katedr na 6 wydziałach, w roku sprawozdawczym było 40 katedr obsadzonych, 18 nieobsadzonych, pozostałe były obsadzone zastępcami lub profesorami kontraktowymi.

Politechnika gdańska prócz swych czynności ściśle naukowych może się poszczycić również bardzo rozgałęzioną pracą użytkową na rzecz odbudowy kraju i rozwoju przemysłu. Pomiary i próby przeprowadzane w laboratoriach i zakładach politechnicznych oddały olbrzymie usługi i zaoszczędziły dużo zbędnego wysiłku i środków finansowych. Wymienić należy przykładowo próby nad wytrzymałością falochronów i urządzeniami portu gdyńskiego, próby betonowe, radiotechniczne, ekspertyzy, dokonane w laboratorium chemicznym itd. Biuro turbinowe przy Politechnice obejmuje zasięgiem cały kraj.

Tow. prof. Turski zaakcentował w swoich przemówieniach jako cel prac Politechniki, przyczynienie się do zmniejszenia niedoboru myślenia technicznego i przyrodniczego, które daje się odczuć w naszym społeczeństwie.

Politechnika Gdańska zdołała zgromadzić szereg wybitnych uczonych. Należy wymienić m. in. takie nazwiska jak prof. prof.: Hubera, Piekarę, Adamczewskiego, Cebertowicza, Tubielewicza, Balcerskiego, Rylkego, Kopeckiego, Szulkina, Pazdro, Nowackiego, Broszko, Taylora, Łukasiewicza, Minkiewicza, Osińskiego i in.

Zainteresowanie profesorów Politechniki Gdańskiej zagadnieniami społecznymi nie jest przypadkowe. Są to ludzie, którzy nie zasklepiają się wyłącznie w kręgu zagadnień naukowych izolując się od świata, ale są to budowniczy nowej Polski. Nie mniej niż 26 wykładowców Politechniki Gdańskiej jest naszymi towarzyszami partyjnymi, wielu jest również członkami PPR i innych stronnictw demokratycznych. Profesorowie są niezwykle cenieni przez młodzież. Trzeba było słyszeć oklaski, jakimi darzyli studenci na inauguracji swoich profesorów, ażeby móc ocenić związanie wykładowców z uczniami.

O Politechnice Gdańskiej należałoby pisać obszernie i poświęcić jej pracom wiele miejsca. Sądzę, że wkrótce to uczynimy. Dzisiaj chciałbym stwierdzić tylko, że Politechnika Gdańska stała się kuźnią wiedzy, kuźnią polskości i postępu właśnie dzięki niestrudzonej pracy jej profesorów. Kiedy na inauguracji chór akademicki śpiewał pieśń, której słowa refrenu brzmiały: *„Tu jest nam dobrze. Tutaj wytrwamy, do kresu dni"* — to w słowach tych było więcej, aniżeli pieśń. Brzmiały one jak przysięga...

Joter

„Prawda" o umowie polsko-radzieckiej

MOSKWA (PAP). Znany publicysta radziecki Leontiew zamieścił w „Prawdzie" artykuł, poświęcony umowie handlowej polsko-radzieckiej. Leontiew podkreśla, że umowa ta jest jednym z najważniejszych wydarzeń w życiu międzynarodowym. Dziennik zaznacza, że umowa ta przyczyni się do dalszego utrwalenia i rozwoju przyjaznych stosunków między ZSRR a Polską.

Górnicy radzieccy dziękują za podarunek od górników polskich

Z okazji 30 rocznicy Rewolucji Październikowej, Centralny Związek Zawodowy Górników w Polsce przesłał górnikom radzieckim życzenia i upominek w postaci rzeźby w węglu, przedstawiającej postać górnika.

Obecnie do CZZG w Katowicach nadeszło pismo z Centralnego Komitetu Zw. Zaw. Górników Radzieckich obszarów zachodnich z podziękowaniem za nadesłany upominek, który wystawiono w specjalnej sali związków zawodowych w Moskwie.

Młodzież czci rocznicę strajku szkolnego

W związku z 43 rocznicą strajku szkolnego, zorganizowanego w 1905 roku przez ogół polskiej młodzieży postępowej, solidaryzującej się z rewolucyjną walką ludu rosyjskiego przeciw caratowi, odbył się w dniu 1 lutego br. w Warszawie wiec kilkutysięcznej rzeszy młodzieży.

W wiecu wzięli udział przedstawiciele partii robotniczych, Min. Oświaty, Związku Weteranów oraz dwoje uczestników strajku szkolnego.

Prochy Mahatmy złożone do urny

LONDYN (PAP) — Z New Delhi donoszą, że w obecności członków rządu hinduskiego, rodziny Gandhiego i milionowych tłumów odbyła się ceremonia złożenia prochów Mahatmy Gandhiego do urny. Synowie Gandhiego zebrali popioły pozostałe po spaleniu ciała i odszukali zwęglone kości. Kości te zanurzono w naczyniu z mlekiem zmieszanym z pachnącymi olejkami i wodą z Gangesu. Prochy i kości zostały następnie złożone w urnie z czerwonej gliny, na której widnieje napis „Ram-Ram" (Bóg).

Podczas zbierania popiołów znaleziono kule, które zabiły Mahatmę Gandhiego.

Referaty tow. Ćwika dla PPS owców Woli i Powiśla

W dniu 3 lutego w sali teatru przy ul. Wolskiej 6 o godz. 17 tow. Ćwik Tadeusz sekr. CKW PPS wygłosi referat dla aktywistów dzielnicy PPS Wola. Aktywiści z Kół winni przyjść ze sztandarami.

W dniu 4 bm. o godz. 16 w lokalu dzielnicy PPS Powiśle (Tamka 18) tow. Ćwik, sekretarz CKW PPS wygłosi dla aktywistów dzielnicy referat na temat XXVII Kongresu PPS.

Pokojowy charakter budżetu ZSRR

Obrona narodowa — 18 proc. wydatków opieka, oświata, kultura — 30 proc.

Ogłoszony wczoraj w Moskwie budżet Zw. Radzieckiego na rok 1948 zamyka się sumą 325,4 mild. rubli po stronie wydatków. Nadwyżka budżetowa wynosi 40 mild. rubli. Wydatki na obronę narodową zmalały. Wzrosły natomiast wydatki na oświatę, kulturę i opiekę społeczną.

MOSKWA (PAP). Na posiedzeniu obu Izb Rady Najwyższej ZSRR min. skarbu, Zwieriew, przedstawił budżet ZSRR na rok 1948.

Na rok 1948 przewiduje się dochody w wysokości 428 mild. rubli oraz wydatki na sumę 387,9 mild. rubli. **Nadwyżka dochodów nad wydatkami w r. 1948 będzie wynosiła 40 miliardów rubli.**

Min. Zwieriew w referacie swym podkreślił, że wzrost budżetu i nadwyżka dochodów następują w okresie, w którym powszechna zniżka cen przyczyniła się do zmniejszenia dochodów państwa. Świadczy to o silnych podstawach radzieckiego systemu finansowego.

Cechą zasadniczą budżetu na r. 1948 jest charakter pokojowy tego budżetu. Wydatki na obronę narodową, które w r. ub. wynosiły 66,4 mild. rubli (tj. 18,4 proc. ogólnej sumy wydatków), zostały obniżone do 66,1 mild. rubli, (tj. do 18 proc. ogólnej sumy wydatków). Przy ogólnym wzroście wydatków — budżet obrony narodowej zmalał.

Ogromny wzrost wydatków wykazują pozycje, dotyczące gospodarki narodowej. Wyniosą one w r. 1948 —149 mild. rubli, wobec 132 mild. rubli w r. ub. Równocześnie wzrosły wydatki na oświatę, kulturę i opiekę społeczną. Wyrażają się one cyfrą 116,3 mild. rubli, wobec 106 mild. w r. ub. Wydatki na opiekę społeczną, oświatę i kulturę obejmują 30 proc. całego budżetu.

Min. Zwieriew zwrócił uwagę na to, że wpływy podatkowe pokrywają tylko jedną ósmą część budżetu, a resztę stanowią dochody przedsiębiorstw państwowych. Na rozwój przemysłu przeznacza się 93,9 mild. rubli, na rolnictwo — 20 mild. rubli, na komunikację i łączność 13,8 mild. rubli, na handel — 4,2 mild. rubli i na inwestycje — 60,9 mild. rubli.

Bitwa pod Stalingradem klasycznym wzorem strategii

MOSKWA — W rocznicę bitwy stalingradzkiej prasa radziecka omawia jej znaczenie. Komentator wojskowy gen. Talensky wskazuje w „Prawdzie", że bitwa pod Stalingradem stanowi klasyczny wzór współdziałania kilku armii dla osiągnięcia decydującego zwycięstwa.

Sztuka wojenna krajów kapitalistycznych — pisze Talensky — nie potrafiła znaleźć właściwych organizacyjnych i operacyjnych form, zmierzających do zjednoczenia wysiłków olbrzymich mas ludzkich dla osiągnięcia decydujących celów strategicznych. Stalingrad natomiast skoncentrował, jak soczewka, wszystkie cechy genialnej strategii stalinowskiej.

Pakt włosko-amerykański

RZYM (PAP). W dniu wczorajszym podpisany został w Rzymie między Stanami Zjednoczonymi i Włochami „pakt przyjaźni, handlu i żeglugi".

Pakt ten wejdzie w życie po ratyfikowaniu go przez senat Stanów Zjednoczonych oraz przez specjalną komisję przyszłego parlamentu włoskiego.

Nota rządu radzieckiego w sprawie „amerykanizacji" Iranu

MOSKWA (PAP) — Ambasador radziecki w Teheranie wręczył rządowi irańskiemu notę, która wskazuje na szereg faktów, świadczących o tym że sztab generalny armii irańskiej jest opanowany przez Amerykanów.

Ambasador radziecki zwrócił uwagę na to, że szach perski zatwierdził amerykański projekt reorganizacji armii irańskiej. Na żądanie władz amerykańskich, wybudowano w Kumie lotnisko dla Amerykanów, którzy równocześnie budują w południowym Iranie podziemne zbiorniki benzyny.

Nota radziecka stwierdza, że działalność amerykańskiej misji wojskowej na terenie Iranu może stać się niebezpieczna dla granic ZSRR.

Wyżej wspomniane fakty — podkreśla nota — są sprzeczne z układem o dobrych stosunkach sąsiedzkich między ZSRR a Iranem.

MOSKWA (PAP) — „Prawda" w korespondencji z Teheranu, stwierdza, że układ irańsko - amerykański przyznaje amerykańskiej misji wojskowej decydującą rolę w irańskim sztabie generalnym. W szerokich kołach społeczeństwa Iranu wypowiadają się przeciwko temu układowi.

USA naruszają wolność żeglugi handlowej

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS donosi, że w ostatnich miesiącach samoloty amerykańskie przeprowadzają obserwacje handlowych statków radzieckich płynących po Żółtym i Japońskim Morzu.

W związku z tym rząd radziecki przesłał rządowi amerykańskiemu notę domagającą się przestrzegania zasady wolności żeglugi handlowej.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Nr 33 Warszawa, . lutego 1948 r. Rok 54

Zmiany w ZSRR

W POŁOWIE grudnia 1947 roku ogłoszony został w Związku Radzieckim dekret o reformie walutowej i o zniesieniu systemu kartkowego. Treść tego dekretu w swoim czasie szczegółowo omawialiśmy na łamach „Robotnika" i przypuszczamy, że czytelnicy ją znają. Natomiast mało kto w Polsce wie, jakie były skutki tego dekretu. Czy ludność republik radzieckich skorzystała na reformie walutowej? Czy zniesienie systemu kartkowego na żywność, na inne artykuły nie wpłynęło na podwyżkę cen? Jak aparat handlowy dostosował się do wzmożonego po dekrecie popytu ludności?

Odpowiemy na te pytania nie na podstawie źródeł radzieckich, które mogą być posądzone o tendencyjność, lecz przytaczając większy fragment z korespondencji z Moskwy tygodnika angielskiego „The New Statesman and Nation". Jest to tygodnik socjalistyczny, życzliwy dla Związku Radzieckiego. Zespół redakcyjny tego czasopisma występuje jednak ostatnio jako rzecznik koncepcji „trzeciej siły" na gruncie międzynarodowym i tym samym „New Statesman" nie może być uważany za organ tendencyjnie proradziecki. Tym ciekawsze jest jego raczej obiektywne sprawozdanie z pierwszego miesiąca wykonania dekretu o reformie walutowej w Związku Radzieckim, którego tekst poniżej przytaczamy.

* * *

MINĄŁ już miesiąc (od dnia wprowadzenia dekretu) i można już wyrobić sobie dokładną opinię o skutkach dekretu. Jest już oczywiste, że dekret przyniósł znaczne korzyści robotnikom przemysłowym, zwłaszcza w okręgach miejskich. W Moskwie w ciągu kilku dni po zniesieniu kartek występowały pewne nieuniknione trudności przy rozprowadzaniu towarów. Zbyt wielu ludzi chciało od razu zakupić towary, znajdujące się obecnie w wolnym obrocie, za poprzednie racjonowane ceny. Obecnie jednak atak na sklepy już minął.

Każda rodzina z „przeciętnym" dochodem w granicach 1.500 — 2.000 rubli miesięcznie i nawet gorzej płatni robotnicy, mają się obecnie o wiele lepiej, niż przed zniesieniem systemu kartkowego. Podstawowe artykuły żywnościowe, jak kartofle, w cenie po 1 rublu za kilogram i chleb, który kosztuje 3 ruble kilgoram, stanowią teraz małe pozycje w budżecie rodzinnym. Mięsa można kupić dowoli w cenie po 30 rubli za kilo, ryba kosztuje 12—20 rubli za kilo. Cukier kosztuje teraz 51 rubli za kilo, co jest bardzo tanio w porównaniu z poprzednimi cenami „wolnego rynku".

PODZIAŁ towarów w sklepach odbywa się obecnie prędko i gładko. Widać to najlepiej z faktu, że sklepy spółdzielcze, których ceny były początkowo o 50 procent wyższe, niż w sklepach państwowych, musiały obniżyć swe ceny do poziomu sklepów państwowych — po prostu z braku kupujących (sklepy spółdzielcze miały powodzenie tylko w pierwszych kilku dniach, gdy przed sklepami państwowymi stały kolejki, obecnie już nie istniejące). Rynek wiejski także musiał się zastosować do poziomu cen państwowych. Spekulanci, którzy spodziewali się, że zimą uzyskają wysokie ceny za kartofle, srodze zawiedli się i gospodynie kupują teraz „wolne" kartofle po cenach prawie równych cenie państwowej.

Innym skutkiem reformy jest wzmocnienie „sektora publicznego" kołhozów, czyli robót, wykonywanych przez rolników dla wspólnej gospodarki. Rolnicy otrzymują za te roboty wypłatę w gotówce, za którą mogą obecnie nabywać w miastach dowolne towary w dowolnych ilościach, podczas, gdy w czasie wojny za gotówkę albo wcale nie mogli dostać towarów, albo tylko po bardzo wysokich cenach. Nie tylko w Moskwie, lecz także we wszystkich mniejszych miastach istnieje teraz wiele sklepów państwowych lub spółdzielczych, w których rolnicy mogą nabywać wyroby przemysłowe w dowolnych ilościach. Tak np. są dostateczne zapasy towarów bawełnianych po 10 rubli metr, kocy wełnianych po 60 rubli, noży i widelców po 5 rubli i olbrzymie ilości naczyń i szkła po cenach, stanowiących mały ułamek starych komercyjnych cen.

* * *

OBSZERNIE przez nas przytoczone sprawozdanie korespondenta moskiewskiego „The New Statesman and Nation" jest tak wymowne, że nie wymaga szczegółowych komentarzy. Jasne jest, i prasa radziecka to całkowicie potwierdza, że ostatnia reforma walutowa Związku Radzieckiego w niezwykle prędkim czasie wpłynęła na podniesienie poziomu życia gospodarczego kraju. Ceny spadły, i to w wielu przypadkach wielokrotnie, natomiast zarobki robotników zostały utrzymane w dotychczasowej wysokości. Zysk dla ludzi pracy był oczywisty. Skorzystali również rolnicy, którzy obecnie mają możność łatwego nabywania towarów przemysłowych za swą gotówkę. Stracili jedynie spekulanci, którzy gromadzili „w pończochach" ruble i liczyli na zwyżkę cen. Lecz o to się chyba nikt nie martwi.

Zestawienie reformy walutowej w Związku Radzieckim i jej pozytywnych skutków z dewaluacją franka i ciężkim kryzysem gospodarczym we Francji, jest wymownym dowodem korzyści gospodarki planowej w porównaniu z anarchią kapitalistyczną. Gdy Związek Radziecki prędko leczy rany z czasów wojennych i normalizuje stosunki gospodarcze, mając na uwadze dobro świata pracy — we Francji trwają spekulacja i inflacja, wobec których bezsilne są rządy „trzeciej siły". Przewaga radzieckiej gospodarki planowej jest oczywista, tym bardziej, jeśli uwzględnimy, że zniszczenia w ZSRR były podczas wojny wielokrotnie większe, niż we Francji.

Włoski Front Ludowy ogłosił swój program wyborczy

Pietro Nenni i Togliatti w prezydium Frontu Ludowego

W Rzymie odbył się Kongres „Frontu Ludowo - Demokratycznego", obejmującego lewicowe partie polityczne oraz przedstawicielstwo klasowych związków zawodowych. Kongres ogłosił program wyborczy demokracji włoskiej, przewidujący m. in. reformę ustroju społeczno - gospodarczego Włoch, zdemokratyzowanie aparatu państwowego oraz pogłębienie współpracy międzynarodowej.

RZYM (PAP) — W Rzymie zakończył obrady pierwszy Kongres Frontu Ludowego, który wybrał swe kierownicze władze, zaakceptował program i ogłosił odezwę do ludności Włoch.

W odezwie zaznacza się, że siły ludowe zmuszą do ustąpienia klasę rządzącą, która straciła swą żywotność i usiłuje rozwiązać palące problemy społeczne jedynie przy pomocy gwałtu i dyktatury.

W programie przyjętym na Kongresie wskazuje się, że Front Ludowo-Demokratyczny postawił sobie następujące cele:

1) Przeprowadzenie reformy ustroju Włoch.

2) Utworzenie demokratycznego aparatu państwowego i samorządowego.

3) Obrona pokoju i niezależności narodowej przez współpracę i przyjaźń ze wszystkimi miłującymi wolność krajami.

Na Kongresie wybrano Prezydium, Komitet Wykonawczy i Radę Krajową.

Prezydium Frontu Ludowego

Do Prezydium weszli: Togliatti (komunista), Nenni (socjalista), gen. Azzi (nowa partia republikańsko - ludowa), Bruni (partia chrześcijańsko - społeczna), Ada Alessandrini (chrześcijański ruch pokoju), Di Vittorio (sekretarz gen. Włoskiej Konfederacji Pracy), Varvano (niezależny ruch sycylijski), Alvaro i del Secolo (przedstawiciele świata literackiego), Cassinis i Fronta li (reprezentanci profesorów szkół wyższych).

Komitet Wykonawczy składa się z 6 komunistów, 6 socjalistów i 12 niezależnych.

Kongres wybrał również prowincjonalnych kierowników Frontu, który został zorganizowany w 45 prowincjach Włoch.

Zjazd partii Saragata

RZYM (obsł. wł.) — W Neapolu zostały otwarte obrady zjazdu Włoskiej Partii Niezależnych Socjalistów (grupa Saragata). Stronnictwo to jest przeciwne współpracy z komunistami. Zjazd ma zwrócić się do innych włoskich stronnictw z propozycją utworzenia bloku politycznego, jako „3-ej siły" w życiu politycznym Włoch.

Najbliższe posiedzenia Komisyj Sejmowych

Biuro Sejmu Ustawodawczego R. P. zawiadamia, że posiedzenia poselskich komisji odbędą się w salach Domu Poselskiego przy ul. I. Daszyńskiego 4 według następującego planu:

we czwartek, dnia 5 bm. — komisja planu gospodarczego o godz. 16;

w piątek, dnia 6 bm. — 1) komisja planu gospodarczego o godz. 10, 2) komisja rolna o godz. 11,

w sobotę, dnia 7 bm. — komisja planu gospodarczego o godz. 10.

Masowe koncerty w ośrodkach robotniczych

1 lutego rb. Min. Kultury i Sztuki rozpoczyna w całym kraju akcję koncertów masowych przez ekipy objazdowe. Ekipy te składać się będą z 3 do 4 osób (śpiewak, pianista i skrzypek), z których jeden będzie jednocześnie prelegentem.

Wiejskie ogniska kultury muzycznej

26 i 27 bm. odbyło się w Min. Kultury i Sztuki posiedzenie Sekcji Szkolnictwa Umuzykalniającego. Przedmiotem obrad była kwestia organizacji wiejskich ognisk Kultury Muzycznej. W najbliższym czasie Min. Kultury i Sztuki utworzyć ma 14 eksperymentalnych ognisk tego typu (po jednym na województwo), dla których opracowano już statut.

Zarząd „Społem" ukonstytuowany

Na plenarnym posiedzeniu zarządu „Społem" w dniu 30 stycznia br. dokonano wyboru prezydium zarządu oraz podziału czynności w zarządzie.

Prezydium zarządu tworzą: prezes — tow. Jan Żerkowski, wiceprezes — tow. Józef Niemiec, sekretarz — Bolesław Gałęza.

Podział czynności między poszczególnych członków zarządu przedstawia się następująco: wydział główny obejmuje tow. Żerkowski, wydział spożywczy — A. Przybyliński i J. Jasiński, wydział produkcji — tow. J. Niemiec, wydział rolniczy i przem.-rolny — J. Domański, F. Kusto, S. Chromik, wydział zboż.-młyn. — E. Gałęza, wydział mleczarsko-jajczarski — A. Kaczocha.

Jednolita reforma walutowa przeprowadzona będzie w Niemczech

BERLIN (PAP) — W poniedziałek odbyło się tajne posiedzenie Sojuszniczej Rady Kontroli. Na porządku dziennym znajdowała się sprawa reformy waluty niemieckiej.

Jak podaje sprawozdawca Reutera, posiedzenie, które trwało półtorej godziny, odbyło się w atmosferze wzajemnych ustępstw. Generał Clay przedstawił w imieniu St. Zjednoczonych i W. Brytanii projekt reformy walutowej. Marszałek Sokołowski zwrócił uwagę na to, że projekt anglo-saski zrzuca na barki klasy pracującej cały ciężar reformy walutowej. Marsz. Sokołowski przedstawił radziecki projekt reformy.

Podczas dyskusji obie strony wykazały skłonność do wzajemnych ustępstw. Rada Kontroli jednogłośnie powzięła uchwałę, stwierdzającą konieczność przeprowadzenia jednolitej reformy walutowej na terenie całych Niemiec w taki sposób, aby wszystkie warstwy ludności były w równym stopniu obciążone skutkami reformy.

Co wyprodukuje w 1948 roku 67 fabryk „Społem"

Masa towarowa, która została wyprodukowana w 1948 r. w fabrykach spożywczych Wydziału Produkcji „Społem", osiągnie cyfrę 49.750 t. Na jej przewiezienie potrzeba 124 pociągów o 4.974 wagonach. Oznacza to, w porównaniu z 1947 r. wzrost produkcji o 64 proc.

Rekordowo, bo o 260 proc. wzrośnie produkcja fabryk cukierniczych. Wytwórnie przetworów owocowych i jarzynowych powiększą swą produkcję o 90 proc. Wydatnie też powiększy się produkcja octu i odżywek dla dzieci.

W roku bieżącym spożywcze fabryki „Społem" wyprodukują: 3.563 tony wyrobów cukierniczych, 240 t kakao w proszku, 7.324 t przetworów owocowych, 10.176 t przetworów warzywnych, 1.180 t przetworów rybnych, 2.670 t namiastek spożywczych, 2.000 t odżywek dla dzieci, 960 t drożdży, 1.275 t słodu eksportowego, 7.346.000 litrów octu 6-procentowego i 9.300.000 litrów piwa.

Społemowskie fabryki niespożywcze wyprodukują w r. 1948 między innymi: 2000 ton artykułów chemicznych, 370 t kołków szewskich, 36 ton szczeciny wyprawionej na eksport, 100.000 sztuk zabawek celuloidowych, 600.000 sztuk bateryjek elektrycznych, 525.000 sztuk szczotek wszelkiego rodzaju i 66.000 par kopyt do butów.

Wartość produkcji obu działów (spożywczego i niespożywczego) dosięgnie w 1948 r. sumy 8,5 miliarda zł, gdy w r. 1946 wynosiła 1,8 miliarda, a w 1947 — 4,5 miliarda złotych.

Zwiększenie produkcji w 67 fabrykach Wydziału Produkcji „Społem" wymaga szeregu inwestycji. Oblicza się je na 141 miln. złotych.

Olbrzymia większość artykułów, wytworzonych przez 67 fabryk Wydziału Produkcji „Społem", pójdzie na potrzeby spółdzielni, dla zaspokojenia rynku krajowego.

Dużą wagę przywiązuje Wydział Produkcji do szkolenia majstrów i robotników. Toteż nadal prowadzone będą kursy fachowe, które uzupełnią wiedzę personelu fabrycznego.

K. L.

PRASA ZAGRANICZNA

CO PISZĄ W ANGLII O ZAMORDOWANIU GANDHIEGO

Dzienniki angielskie z ostatnich dni przepełnione są artykułami o Mahatmie Gandhim. Cała, bez wyjątku, prasa daje wyraz żalowi z racji śmierci tego niezwykłego człowieka; szereg publicystów zastanawia się nad skutkami, jakie pociągnąć może za sobą zejście Gandhiego z areny życia politycznego Indii.

Niezależny „Times" pisze:

„Ta zbrodnia usunęła z życia Hindusów wyjątkowego przewodnika na drodze do pokoju. Indie przejdą obecnie okres próby, której stawką jest ich przyszłość".

Komunistyczny „Daily Worker" uważa, że

„...mord należy przypisać wpływom imperializmu W. Brytanii, którego polityka kierowała się słynną maksymą rzymską: „Dziel i rządź". Pierwszym obowiązkiem odpowiedzialnych przywódców zarówno Indii, jak i Pakistanu, jest uspokojenie ich społeczeństw i przeszkodzenie rozszerzeniu się niepokojów".

Liberalny „Manchester Guardian" twierdzi, że

„nikt nie może przejąć roli Gandhiego. Był on symbolem walki o wyzwolenie Indii. Nie można uważać dzieła jego za ukończone. Było ono zbyt wielkie na jego słabe ramiona. Gandhi nie może mieć spadkobierców. On sam w sobie stanowi epokę".

Lewicowo-liberalna „News Chronicle" pisze:

„W czasie swego płomiennego życia Gandhi wiele dokonał dla zwiększenia siły wiary. Być może, że ludzkość poszła już tak daleko na drodze szaleństwa, że śmierć tego człowieka da początek przelewowi krwi, nie należy jednak tracić nadziei, że uda się tego uniknąć.

Zamordowanie Gandhiego jest czymś bardziej okropnym, niż każdy inny mord polityczny. Ręka mordercy okazała się tu również ręką świętokradcy. Zabił on człowieka, który głosił wszem i wobec protest przeciwko metodzie gwałtu. Nasze pokolenie musi wybrać między siłą moralną a siłą materialną, między gwałtem, a ugodą".

Konserwatywny „Daily Mail" jest zdania, że

„rząd Indii stoi w obliczu cięższego kryzysu, niż kiedykolwiek w czasie swej krótkiej, ale niespokojnej historii. Nie ulega wątpliwości, że sytuacja kilkudziesięciu milionów Muzułmanów w Indiach uległa znacznemu pogorszeniu. Gandhi był obrońcą ich praw i jemu zawdzięczają w ciągu ostatnich miesięcy swoją stosunkową wolność od opresji".

„Daily Graphic" snuje rozważania, czy idee Gandhiego będą miały teraz po jego śmierci ten sam wpływ, jaki miały za życia.

„Możliwe, że utopione zostaną w morzu krwi, jeżeli Hindusi i Muzułmanie nie zrozumieją konieczności ugody, by uniknąć nowej masakry".

Saillant piętnuje rozbijaczy jedności ruchu zawodowego

Doniosłe oświadczenie sekretarza Światowej Federacji Związków Zaw.

Sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych, Louis Saillant, wypowiedział się na konferencji prasowej w Berlinie za zjednoczeniem niemieckiego ruchu zawodowego i przeciw rozbijaniu jedności organizacyjnej świata pracy. Zdaniem Saillant, sprawa planu Marshalla nie będzie omawiana na posiedzeniu Biura Federacji.

BERLIN (PAP). „Jedność niemieckich związków zawodowych stanowi jedną z najważniejszych gwarancji demokratyzacji Niemiec" — oświadczył sekretarz gen. Światowej Federacji Związków Zawodowych, Louis Saillant, na konferencji prasowej w Berlinie.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy Saillant w stanowczych słowach wypowiedział się przeciwko politykom, zmierzającym do rozbicia jedności ruchu zawodowego.

Na pytanie, jaki jest stosunek Światowej Federacji Zw. Zaw. do planu Marshalla, Saillant odpowiedział, że Federacja nie rozważała tego planu. W listopadzie ub. r. na posiedzeniu Biura postanowiono większością głosów odrzucić wniosek przedstawiciela CIO w sprawie postawienia na porządku dziennym planu Marshalla. Saillant zanaczył, że przypuszcza, iż na 8 członków Biura trzech wypowie się za omówieniem sprawy planu Marshalla.

Współpraca naukowo-techniczna Polski i Czechosłowacji

W dn. 1 lutego br. zakończyły się w Warszawie 3-dniowe obrady polsko - czechosłowackiej komisji naukowo - technicznej, powołanej do życia na zasadzie odpowiedniej umowy pomiędzy obu państwami.

Prace 6 podkomisji przyniosły bogaty i wszechstronny plon. Stworzone zostały rzetelne podstawy organizacyjne i metodyczne dla wykonania doniosłych zadań, jakie w dziedzinie naukowo - badawczej stoją przed zacieśniającą się współpracą gospodarczą między Polską i Czechosłowacją.

Szczególnie poważne wyniki, dały prace komisji szkolenia zawodowego, która opracowała zasady planowej wymiany wykładowców na wszystkich szczeblach, uczniów, praktykantów i przodowników pracy oraz racjonalizatorów, dla podwyższenia ich kwalifikacji. Wymiana odbywać się będzie na zasadach wzajemnej gościnności.

W dziedzinie budownictwa oba kraje wykorzystają swoje doświadczenia celem zmodernizowania i zmechanizowania metod budownictwa, ze specjalnym uwzględnieniem budownictwa przemysłowego oraz celem zastosowania najnowszych metod produkcji surowców budowlanych.

Podkomisje w swoich uchwałach wyraziły pogląd, że do współpracy w dziedzinie naukowo - badawczej należy przyciągnąć i inne kraje, jak ZSRR oraz kraje demokracji ludowej.

Następne posiedzenie Komisji odbędzie się w Pradze w końcu maja br., lub na początku czerwca br.

Elektrotechnicy w wyścigu pracy

W Państwowej Fabryce Liczników i Zegarów Elektrycznych w Świdnicy, która pierwsza w przemyśle elektrotechnicznym zorganizowała współzawodnictwo pracy, odbyła się uroczystość pierwszego wręczenia nagród pieniężnych przodownikom pracy.

Pierwsze miejsce zdobył Wacław Kaszyński, który otrzymał 11.000 zł premii, drugie Edward Sroka (7.600 zł nagrody), trzecie zaś Stefan Świstowski (7.000 zł nagrody).

Zgon ks. Superintendenta Stefana Skierskiego

W dniu 31 stycznia br. zmarł w Warszawie, przeżywszy 74 lata ksiądz Superintendent Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Polsce, Stefan Skierski, po 48 latach pracy duszpasterskiej.

Współpraca naukowców z ZUS-em usprawni lecznictwo ubezpieczeniowe

W gmachu ZUS-u odbył się w tych dniach ogólnopolski zjazd dziekanów wydziałów medycznych z udziałem przedstawicieli 7 uniwersytetów polskich oraz wicemin. Zdrowia tow. Kożusznika, przedstawiciela Min. Pracy i Opieki Społecznej dyr. Modlińskiego i prezesa ZUS-u tow. dr Krygiera. Celem zjazdu było omówienie współpracy wydziałów medycznych poszczególnych uniwersytetów z ZUS-em na polu lecznictwa ubezpieczeniowego.

Przemówienia i referaty wygłosili: dr Kunicki, dr Krygier dyr. Modliński, dr Greniewski oraz dr Zaborowski.

Dr Zaborowski, sekretarz generalny Rady Naukowo-Lekarskiej ZUS-u, stwierdził, opierając się na danych statystycznych, że jeden lekarz domowy udziela przeciętnie około 615 porad miesięcznie. Ubezpieczenia społeczne obejmują w chwili obecnej prawie ⅓ ludności. Przeszło połowa naszych lekarzy zatrudniona jest w lecznictwie ubezpieczeniowym.

Po zakończeniu obrad zjazd powziął rezolucję, deklarującą gotowość świata nauki do współpracy z ZUSem nad usprawnieniem lecznictwa ubezpieczeniowego. W tym celu Rady Wydziałów Lekarskich wybiorą na swych najbliższych zebraniach stałego delegata dla wszystkich spraw związanych ze współpracą z Zakładami Ubezpieczeń Społecznych.

Zadaniem delegata będzie koordynacja pracy wszystkich zainteresowanych profesorów specjalistów w dziedzinie dokształcania personelu lekarskiego oraz orzecznictwa i ustalania wysokości stypendiów asystenckich.

Wyniki konkursu na życiorys górnika

Prace będą ogłoszone drukiem

Ośrodek kulturalno - oświatowy Centr. Zw. Zaw. Górników ogłosił w sierpniu ub. r. konkurs na życiorys górnika, przewidziany dla górników, którzy przepracowali jako pracownicy fizyczni w kopalni najmniej 25 lat.

Sąd konkursowy przyznał:

Pierwszą nagrodę w kwocie zł. 15.000 ufundowaną przez Zarząd Główny CZZG ob. Tomaszowi Rybokowi z Janowa Śląskiego; drugą nagrodę w wysokości 10.000 zł. ufundowaną przez Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego ob. Leopoldowi Boroniowi z Bytomia oraz dwie trzecie nagrody CZZG w kwocie po 7.000 złotych każda ob. ob. Wacławowi Świątkowskiemu z Nikiszowca i Augustynowi Macurze z Łagiewnik. Następnych sześć nagród dla wyróżnionych autorów życiorysu przyznano R. Zbojtyczce z Mokrego Śląskiego, Janowi Tetli z Chropaczewa, L. Kołodziejowi z Mikołowa, Stanisławowi Polakowi z Wałbrzycha, J. Nowakowi z Dąbrowskiej Małej i R. Grajowi z Porąbki koło Sosnowca.

Nagrodzone życiorysy postanowiono wydać drukiem. Wręczenie nagród nastąpi w dniu 21 lutego br.

Zapowiedź wzrostu bezrobocia na świecie

NOWY JORK — W poniedziałek rozpoczęła się sesja Rady Gospodarczo - Społecznej ONZ, na którą przybyli przedstawiciele 18 państw. Sesja potrwa prawdopodobnie, 4 tygodnie.

Rada Gospodarczo - Społeczna ONZ ogłosiła sprawozdanie, z którego wynika, że produkcja żywności na całym świecie spadła w r. 1947 o 7 proc. w stosunku do r. 1939.

Omawiając światową sytuację gospodarczą, Rada podaje, że należy liczyć się ze wzrostem bezrobocia w wielu krajach i podkreśla konieczność podjęcia kroków zmierzających do utrzymania stanu zatrudnienia.

Schacht pomaga Marshallowi odbudować przemysł Niemiec

PRAGA (PAP) — Prasa czeska donosi, że znany Hjalmar Schacht opracował dla amerykańskich władz wojskowych w Niemczech plan odbudowy niemieckiego przemysłu. W związku z tym władze amerykańskie czynią przygotowania do rehabilitacji Schachta.

Plan Schachta przewiduje rozbudowę ciężkiego przemysłu niemieckiego do poziomu wyższego niż przed wojną.

ŻYCIE PARTII

Ośrodek Szkolenia Socjalistycznego powstaje na Wybrzeżu

W dniu 6 bm. otwarty zastanie na Wybrzeżu w Sopocie przy ul. Grunwaldzkiej 1 — 3 nowy Ośrodek Szkolenia Socjalistycznego. Będzie to jeden z najpiękniejszych i najlepiej wyposażonych Ośrodków Szkoleniowych PPS w Polsce, obok takich Szkół, jak Szkoły: w Kamioncе k. Karpacza i Radojewie k. Poznania.

Wojewódzka Szkoła Partyjna na Wybrzeżu mieścić się będzie w dawnym gmachu domu wypoczynkowego im. Ignacego Daszyńskiego w Sopocie, położonym w centralnym punkcie miasta. Szkoła zajmuje pomieszczenie, składające się z 48 całkowicie umeblowanych pokoi, przerobionych obecnie na internat szkolny, salę wykładową, mogącą pomieścić swobodnie ok. 100 słuchaczy, świetlicę szkolną, wyposażoną bogato w bibliotekę szkolną, liczącą ponad 500 tomów oraz najpotrzebniejszy sprzęt świetlicowy, składający się z radia, fortepianu, czasopism, gier itp. — całkowicie wyposażoną w najpotrzebniejszy sprzęt gospodarski kuchnię i stołówkę, zdolną wydać do 200 posiłków dziennie.

Gmach szkolny ponadto posiada olbrzymią oszkloną salę, w której kierownictwo Szkoły Partyjnej planuje zorganizować otwartą świetlicę rozrywkową.

Szkoła czynna będzie przez cały rok. Obok normalnych miesięcznych turnusów Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej, uruchomione zostaną w przerwach międzyturnusowych specjalne kursy seminaryjne dla aktywistów PPS Wybrzeża oraz kursy 2-tygodniowe dla aktywu naszej Partii zrzeszonego w Związkach Zawodowych i spółdzielczości. W okresie 3-miesięcy letnich w czerwcu, lipcu i sierpniu, kierownictwo Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej przewiduje w porozumieniu z Wydziałem Szkoleniowym CKW PPS, zorganizowanie specjalnych kilkutygodniowych kursów unifikacyjnych dla aktywistów z terenu całej Polski.

Nowy Ośrodek Szkolenia Socjalistycznego powstał na Wybrzeżu z inicjatywy kierownika Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej WK PPS w Gdańsku tow. Stanisława Iskierko oraz przy wydatnej pomocy CKW PPS i miejscowych władz partyjnych.

KOMUNIKAT STOŁECZNEJ SZKOŁY PARTYJNEJ

Stołeczna Szkoła Partyjna zawiadamia, że w drugiej połowie lutego br. rozpocznie się trzeci turnus szkoły III stopnia. Podania o przyjęcie na kurs (wraz z życiorysem) przyjmuje sekretariat Szkoły (Mokotowska 24, III p.) do dnia 10 lutego.

Wykłady rozpoczną się w dniu 23 lutego i trwać będą do 26 marca, w godz. 9 — 15.

Stołeczna Szkoła Partyjna poczyni starania celem uzyskania dla słuchaczy kursów płatnych urlopów. Ukończenie Szkoły III stopnia daje prawo do zajmowania stanowisk funkcjonariuszy partyjnych.

ZEBRANIA

KOMUNIKAT WK PPS WARSZAWA

W dniach 3 i 4 lutego br. (wtorek, środa) — odbędzie się w lokalu Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej PPS, przy ul. Śnieżnej 4, odprawa sekretarzy powiatowych woj. warszawskiego.

Początek odprawy w dniu 3 lutego o godz. 14.

DZIELNICA ŻOLIBORZ

W dniu 3 lutego o godz. 18 w lokalu przy ul. Kossaka 10 odbędzie się zebranie aktywistów Dzielnicy Żoliborz.

ZEBRANIE AKTYWU KÓŁ PPS PRZEMYSŁU POLIGRAFICZNEGO

Aktywiści wszystkich Kół PPS zakładów przemysłu poligraficznego winni stawić się na zebranie organizacyjne w dniu 4 lutego o godz. 16 w sali konferencyjnej przy Kom. Stoł. PPS — Mokotowska 24, III piętro.

KOŁO PRELEGENTÓW PRAGA CENTRALNA

W dniu 4 bm. (środa) o godz. 18 w lokalu Dzielnicy (Szwedzka 2/4) odbędzie się zebranie Koła Prelegentów.

ZEBRANIA CZŁONKÓW KÓŁ DZIELNICY GROCHÓW

Na Kołach Dzielnicy Grochów odbędą się następujące zebrania z referatami politycznymi: **Koło „Wyzwolenie"** 3 bm. g. 19. **Koło Państw. Zakł. Samoch. nr 2** (Mińska 25) 4 bm. g. 16. **Koło Starostwo Grodzkie** (Siedlecka 37) 5 bm. g. 14,30. **Koło „Rygawar"** (Gocławska 9) 5 bm. g. 15,30. **Koło Szpital Miejski i Zakaźny** (Grochowska 272) 5 bm. g. 14. **Koło firma Kraszewscy** (Perkuna 112) 5 bm. g. 15,30.

INFORMACJE:

SZKOLENIE PPS-OWCÓW OCHOTY

W dniu 4 bm. (środa) o godz. 18 w lokalu Dzielnicy (Niemcewicza 9) odbędzie się następny wykład szkolenia partyjnego dla Kół Terenowych Dzielnicy Północ i Południe.

SZKOLENIE SOCJALISTYCZNE W WAŁBRZYCHU

W dniu 4 lutego br. rozpoczyna się przy MK PPS Wałbrzych kurs szkolenia socjalistycznego I i II stopnia.

Kurs II stopnia trwać będzie od 4 do 17 lutego br. i odbywać się będzie w lokalu MK (Słowackiego 11).

Kurs I stopnia — przy Kołach (Komitetach): „Dalgaz", „Społem", kop. „Chrobry", kop. „Mieszko", Ubezp. Społeczna, Zarząd Miejski, Kolejowy Komitet, Fabr. Porcelany „Tielsch" i Dzielnicowy Komitet Śródmieście. Kurs I stopnia trwać będzie 4 dni. Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczornych od 16,15 do 19, w soboty od 14,15 do 17.

Przypomina się, że wszyscy towarzysze są obowiązani przesłuchać wykłady szkolenia socjalistycznego i złożyć egzaminy.

CHÓR DZIELNICY POWIŚLE

Komitet Dzielnicy zawiadamia, że zorganizowany został chór męski. Zainteresowani zgłaszać się mogą co poniedziałek w godz. 15 — 17 w sekretariacie Dzielnicy (Tamka 18).

ZNMS

ZNMS — ZGŁOSZENIA NA IV KURS SZKOLENIOWY ŚRODOWISKA

Wszyscy towarzysze i towarzyszki z Kół uczelnianych Politechniki, SGH, SGGW, Wawelberga i ANP, którzy nie przeszli jeszcze szkolenia partyjnego, winni zgłosić się na IV kurs szkoleniowy Środowiska w terminie do dnia 7 lutego br. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat w godzinach 13—15.

ZNMS — KOŁO PRZY PW

W dniu 3 lutego o godz. 18 w lokalu Środowiska Warszawskiego odbędzie się zebranie Koła ZNMS przy Politechnice Warszawskiej.

ZNMS — KORESPONDENCI UCZELNIANI

W dniu 4 bm. (środa) o godz. 18,30 w lokalu Środowiska (Mokotowska 24) odbędzie się zebranie korespondentów uczelnianych wydelegowanych przez przewodniczących Kół do współpracy z referatem prasowym Środowiska.

Wielki bal PPS i PPR Mokotowa

Komitety Dzielnicowe PPS i PPR Warszawa Mokotów urządzają w dn. 7.II br. w sali „Roma" o godz. 18 „Wielki Koncert" a o godz. 22 „Ostatni Bal Karnawału". Udział w obydwóch tych imprezach biorą najwybitniejsze siły artystyczne stolicy.

Na balu wiele atrakcji, między innymi konkurs na najpiękniejszą uczestniczkę.

Bilety na koncert i zaproszenia na bal można nabywać w lokalu PPS Chocimska 4 i w lokalu PPR Willowa 8/10. Szczegóły w afiszach.

Czysty zysk przeznaczamy na cele kulturalno oświatowe.

Ratowanie zabytków miasta troską Urzędu Konserwatorskiego

Urząd Konserwatorski przeprowadził w 1947 r. szereg prac nad zabezpieczeniem, względnie odbudową zabytków Warszawy.

Na terenie Starego Miasta odremontowano: Kościół Bonifratrów, na ul. Wąski Dunaj przeprowadzono szereg prac zabezpieczających. W kościele św. Jacka uzupełniono mury. Na ul. Freta odgruzowano, wzmocniono mury, względnie podmurowano ściany i przykryto dachem szereg zabytkowych kamienic. W pałacu Łazienkowskim oraz przy Zamkowej Bramie Grodzkiej przeprowadzono roboty kamieniarskie i murarskie. Te same prace przeprowadzono w pałacu „Pod Blachą", gdzie postarano się również o zabezpieczenie Biblioteki Stanisławowskiej. W kościele św. Karola Boromeusza wzmocniono sklepienie oraz wyremontowano dach. W kościele na Czerniakowie zabezpieczono stiuki wewnętrzne. W kościele Wszystkich Świętych na Pl. Grzybowskim uzupełniono dach. W kościele św. Krzyża wykończono dach, zabezpieczono ścianę frontową i wymurowano wieżę. W pałacu Potockich na Krakowskim Przedmieściu wyremontowano stiuki oraz części stropu. W kościele św. Anny wydobyto części gotyckie klasztoru.

Przy ul. Nowomiejskiej odgruzowano Barbakan, w Kościele Najświętszej Marii Panny na Nowym Mieście przeprowadzono roboty zabezpieczające wieżę.

W Ogrodzie Saskim założono dach nad wodozbiorem.

W Królikarni zabezpieczono stropy i mury. Na Rybakach odgruzowano Prochownię. Na Solcu założono strop i pokryto stałym dachem pałac Szymanowicza. W kościele Franciszkanów przy ul. Zakroczymskiej przeprowadzono prace nad wzmacnianiem wież.

„Wiedza" własnością socjalistycznej rodziny

„Nasz Dom" rządzi się sam

Reportaż z Ośrodka Wychowawczego RTPD

„Nasz Dom" na Bielanach ma już swoją dawną tradycję. Założony został przez J. Korczaka, M. Falską i M. Podwysocką jeszcze w 1919 roku, w porozumieniu i przy poparciu Związków Zawodowych. Od pierwszego okresu istnienia stał się domem dla sierot i opuszczonych dzieci, których wojna pozbawiła opiekunów. W r. 1945 „Nasz Dom" przejęło RTPD, organizując w nim ośrodek wychowawczy. Obecnie jest tu 119 młodych lokatorów. Mieszkają, uczą się, pracują. To właśnie jest ich dom.

Dużo czasu potrzeba choćby na ogólne zapoznanie się z życiem „Naszego Domu". Jest to autonomiczne, prawie samowystarczalne państewko, rządzone przez samorząd. Zwiedzanie zakładu zaczynamy od kancelarii kierownika tow. Zdzisława Siradzkiego, który udziela nam „wstępnych" objaśnień.

— Wychowankowie zakładu to w większej części młodzież, która ukończyła już szkołę podstawową. Na ogół na liczbę 119 — 71 uczęszcza do szkół zawodowych i ogólnokształcących. Rozpiętość wieku wychowanków jest dość duża, od 9 do 19 lat. Młodsze dzieci mają szkołę na Bielanach lub Żoliborzu, a więc dość blisko; starsze dojeżdżają nieraz 12 km

Kim chcą być?

— Dużą wagę przykładamy do odpowiedniego wyboru zawodu. Przed ostateczną decyzją młodzież poddana będzie badaniom psychotechnicznym. Poza tym prowadzimy zeszyt z projektami i planami naszych wychowanków.

W zeszycie tym czytamy: „Janek Kolarz chce iść do szkoły morskiej lub mechaniczno-lotniczej; Józik Zoń do liceum tele-technicznego. Będzie miał potem tytuł technika".

— W każdą niedzielę — mówi dalej tow. Siradzki — robimy wycieczki do zakładów pracy. Ostatnio byliśmy w Elektrowni, w najbliższą sobotę zwiedzimy drukarnię „Robotnika". Chodzi o to, by zapoznać młodzież z pracą warsztatu i życiem robotnika. Po kilkunastu wycieczkach sami wybiorą najodpowiedniejszy dla siebie rodzaj pracy. A teraz — kończy kierownik — musimy podpatrzyć życie „Naszego Domu" na gorąco.

Własnymi siłami.

Idziemy długimi korytarzami lśniącymi od czystości. „Nasz Dom" jest naprawdę wielki i gościnny. Może przytulić dużo opuszczonych dzieci. Po drodze spotykamy chłopców z miotłami i śmietniczkami.

— To dyżurni — wyjaśnia kierownik. Wychowankowie sami narzucili sobie obowiązek utrzymania porządku i czystości w zakładzie. W okresie świąt Bożego Narodzenia urządziliśmy tzw. „zielone dni"; wszystkie funkcje gospodarcze i wychowawcze przejęli sami wychowankowie, począwszy od obowiązków dozorcy nocnego, skończywszy na funkcji kierownika zakładu. Trzeba przyznać, że wszystko chodziło, jak w zegarku. Ale gdy zaproponowaliśmy im ponownie „zielone dni", mieli miny mocno niewyraźne. Dopiero wtedy mogą docenić ile wysiłków i pracy potrzeba, aby wszystko szło sprawnie — uśmiecha się kierownik.

Za szybami drzwi, obok których przechodzimy widać głowy pochylone nad książkami. Tutaj dzieci odrabiają lekcje. Mogą także pracować w „pokoju pomocy szkolnych", gdzie znajdują się encyklopedie, książki techniczne, mapy itd.

— Brak nam tylko globusa — skarży się tow. Siradzki.

Książki są, brak jest mebli.

Wchodzimy do biblioteki i zarazem czytelni. Jest to jedna z dzielnicowych bibliotek dziecięcych RTPD. Korzystają z niej także dzieci spoza terenu zakładu. Tutaj niepodzielnie rządzi p. Wortmanówna. Trzeba przyznać, że w każdym szczególe, począwszy od ilustrowanych katalogów, skończywszy na ściennych afiszach, widać wkład jej pracy, rozumny i celowy wysiłek, który zbliża czytelnika do książki. Dostęp do półek zupełnie wolny. Nikogo się nie pilnuje, nikomu się nie narzuca, co ma czytać.

— Największym naszym zmartwieniem jest brak mebli" — mówi p. Wortmanówna.

Rzeczywiście całe umeblowanie biblioteki to półki na książki, których liczba dochodzi do 1000, proste ławki i kilka stołów. W porównaniu z urządzeniem innych tego rodzaju czytelni jest tu raczej prymitywnie. Przechodzimy do pokoju zarzuconego paczkami rozmaitych rozmiarów. Urządza się tu właśnie sklepik spółdzielczy, w którym można będzie nabyć pomoce szkolne i przedmioty codziennego użytku.

— Młodzież uczy się samodzielnej gospodarki spółdzielczej — uśmiecha się kierownik. Ostatnio powstał projekt zorganizowania spółdzielni pracy. 50 procent dochodu z założonej introligatorni przeznaczonoby na cele kulturalno - oświatowe, resztę na osobiste, najpotrzebniejsze wydatki.

W warsztatach.

Z kolei zwiedzamy warsztaty stolarskie, szwalnię. Wychowankowie we własnym zakresie wykonują reperacje mebli zakładowych, ubrań itp.

— Myślę, że to jest jedyna droga, by wyrobić poczucie porządku i poszanowanie ogólnej własności.

Zatrzymujemy się przed drewnianą skrzynią wiszącą w korytarzu.

— To „skrzynka pytań i życzeń" — wyjaśnia tow. Siradzki.

Na pytanie, jakie też pragnienia mogą mieć wychowankowie dowiadujemy się, że wachlarz życzeń jest olbrzymi, począwszy od marzeń o wiecznym piórze, skończywszy na planach.... przebudowy społecznej i socjalnej. Zza zamkniętych drzwi dobiegają dźwięki muzyki.

— To z „pokoju radiowego" — wyjaśnia kierownik. Dużą uwagę zwracamy na umuzykalnienie młodzieży. Urządzamy we własnym zakresie koncerty z płyt. Wychowankowie uczą się gry na fortepianie, skrzypcach, akordeonie. Prowadzone są komplety rytmiczne.

Odwiedzamy jeszcze pokój chorych. Mały chłopczyk z łóżka pod oknem przerażony jest naszą wizytą, ale uśmiecha się do kierownika.

— To dlatego, że biegłem bez palta do szkoły — tłumaczy swój pobyt tutaj.

Mocniej jeszcze czujemy, że „Nasz Dom" jest naprawdę domem tych dzieci. Że tu znalazły to wszystko, czego pozbawiła ich wojna. (jf)

Dworzec Wileński zostaje

Trasa arterii W — Z, łącząca na terenie Pragi ulicę Zygmuntowską z ul. Radzymińską przebiegać będzie przez teren dworca Warszawa Wileńska. Nie wpłynie to bynajmniej na likwidację tego dworca.

Pas 30 metrowej szerokości zostanie wydzielony dla potrzeb arterii W — Z. W związku z tym zostaną rozebrane 4 tory gospodarcze oraz przesunięte z lewej na prawą stronę dworca urządzenia gospodarki trakcyjnej jak: magazyny opałowe, obrotnica dla lokomotyw, pompownia i kanały rewizyjne. Również ulegnie przesunięciu park wagonowy, liczący kilkanaście torów postojowych. Ogólny koszt tych robót wyniesie 50 do 60 mln. zł. Zostaną one zakończone jesienią rb.

„Triumfy" w „Bałtykach"

Na rynku ukazały się znowu „Bałtyki". Czyżby Monopol zrezygnował z wycofania tego gatunku? Okazuje się, że nie. Monopol musi wypuszczać jeszcze przez kilka miesięcy „Triumfy" w koszulkach i pudełkach z napisem „Bałtyk", aby ze względów oszczędnościowych wykorzystać zapasy tych opakowań, znajdujące się jeszcze na składach.

Notatnik stolicy

TWÓRCZOŚĆ NIEKRASOWA

Oddział Stoł. Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej urządza 3 bm. o godz. 18 w sali Centralnego Klubu, Al. Stalina nr 26, zebranie towarzyskie, na którym W. Weber wygłosi odczyt na temat „Życie i liryka wolnościowa Niekrasowa". Po odczycie film.

KSIĄŻKI DLA PCK

Okręg Warszawski PCK zwraca się z gorącym apelem do wszystkich mieszkańców Warszawy, posiadających już przeczytane przez nich książki lub też książki ze stemplem Polskiego Czerwonego Krzyża, o łaskawe skierowanie ich do Biblioteki Okręgu Warszawskiego PCK, ul. Piusa XI nr 24/26, od godz. 8—16.

BIBLIOTEKA TEATRALNA ROZPOCZYNA PRACĘ

W Państwowym Instytutcie Wydawniczym rozpoczęła pracę Redakcja „Polskiej Biblioteki Teatralnej", w skład której wchodzą prof. M. Kulikowski, M. Rusinek oraz rektor L. Schiller.

Biblioteka wydawać będzie nowe prace z zakresu teatrologii, opracowane wznowienia wyczerpanych utworów polskich, przekłady najcelniejszych utworów z obcych języków, wzorowe wydania tekstów itp.

DODATKOWY POCIĄG DO WOŁOMINA

Celem poprawy komunikacji podmiejskiej na odcinku Warszawa Wileńska — Wołomin, uruchomiono od 31 stycznia br. (tylko w dni robocze) pociąg podmiejski. Warszawa Wileńska odjazd 15.30, przyjazd do Wołomina 16.05 i z powrotem — odjazd z Wołomina 17.08, przyjazd Warszawa Wileńska 17.55.

Społeczeństwo — inwalidom wojennym

Uroczysta akademia w „Romie"

Na zakończenie Tygodnia Inwalidy Wojennego odbyła się wczoraj w sali „Roma" uroczysta akademia z udziałem przedstawicieli wojska, partii politycznych, związków zawodowych, rad narodowych, organizacji społecznych, spółdzielczych i młodzieżowych.

Akademię zagaił przewodniczący Komitetu Organizacyjnego wiceprezydent m. st. Warszawy inż. Stanisław Beniger. Na przewodniczącego akademii powołano tow. Sankowskiego, który zwracając się do inwalidów powiedział m. in.: „Wasze kalectwo winno budzić u wszystkich obywateli szacunek dla waszych czynów bojowych i uznanie dla was. W imieniu Stołecznej Rady Narodowej składam wam żołnierze — inwalidzi wyrazy najwyższego uznania i podzięki. Cześć i chwała inwalidom wojennym!".

W imieniu Wojska Polskiego wygłosił przemówienie płk. Ziemiński.

Sekretarz generalny Zarządu Głównego Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację płk. Sęk-Małecki, w przemówieniu swym zaznaczył, iż Tydzień Inwalidy Wojennego winien stanowić „memento" dla podżegaczy wojennych, którzy pchają ludzkość w odmęty wojny.

Po przemówieniach odbyła się dekoracja przeszło 200 inwalidów wojennych.

Członek zarządu Związku Inwalidów Wojennych Wiśniewski złożył następnie podziękowanie społeczeństwu za pomoc dla inwalidów.

Oficjalna część uroczystości zakończyła się odśpiewaniem „Roty".

W części artystycznej honorowo wystąpili: Mossakowski (śpiew), Lefeld (fortepian), Henryk Ładosz (recytacje), Drewniakówna (śpiew), Martyka (śpiew) i Bereżyński (fortepian) oraz zespół dziecięcy członków Związku Inwalidów Wojennych.

Złoty Krzyż — za „Złote Gody"

Dekoracja zasłużonych małżeństw

W dn. 30. bm. w sali Stoł. Rady Narodowej odbyła się uroczystość dekorowania Złotymi Krzyżami Zasługi małżeństw, które w trwałym związku przeżyły 50 lat. (tzw. „Złote Gody").

Przed wręczenie odznaczeń wygłosił przemówienie przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej tow. St. Sankowski, podkreślając, że odrodzona Rzeczpospolita Ludowa dużo wagi przywiązuje do rodziny, jako podstawowej komórki społeczeństwa. Zgodna rodzina, miłujące się małżeństwo, żyjące nierozerwalnie przez 50 lat, jest wzorem życia rodzinnego, kształtowanego na trwałych podstawach.

Jubilaci ze łzami w oczach dziękowali za wyróżnienie i odznaczenia.

Aktu dekoracji w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej dokonał przewodniczący Stoł. Rady Narodowej tow. Sankowski.

Odznaczeni zostali małżonkowie: Tomasz i Wiktoria Błota (Koszykowa 24), Helena i Antoni Kalińscy, (Piusa XI 40), Klara i Andrzej Konat (Brzeska 13), Helena i Mikołaj Nikolew (Konopnicka 5), Józefa i Adam Okninścy (Hoża 68), Maria i Wojciech Piaseccy (Daszyńskiego 16), Franciszka i Antoni Sawiccy (Miedziana 15), Julia Aleksandra i Franciszek Serwikowie (Łucka 14), Paulina Rozalia i Włodzimierz Walawscy (Bartoszewicza 11), Józefa i Antoni Zawadzcy (Pustelnicka 5) oraz Józefa i Andrzej Budzynowscy.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2):
Wtorek: g. 18 „Hamlet".
Środa: g. 18 „Cyd".
Czwartek: g. 18 „Hamlet".
Piątek: g. 18 „Cyd"
Sobota: g. 13 (przedstawienie szkolne) „Hamlet"; g. 18 „Pan inspektor przyszedł".
Niedziela: g. 14 „Pan inspektor przyszedł"; g. 18 „Cyd".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Żabusia".

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego): godz. 19 „Świerszcz za kominem".

TEATR NOWY (ul. Puławska 39): codziennie o godz. 18.30 „Rewizor" (w niedzielę o godz. 15 i 18.30).

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Maria Stuart" z Gorczyńską i Żabczyńską w rolach gł.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Żołnierz i bohater".

TEATR „MINIATURY" (Marszałkowska 69): godz. 19 „Mąż i żona".

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2) godz. 19 „Madame Butterfly".

TEATR „PLACÓWKA" (ul. Królewska 13): godz. 18,15 „Burza".

TEATR DZIECI WARSZAWY (ul. Karowa): godz. 13 „Doktór Dolittle i jego zwierzęta". W niedziele i święta g. 13.

SALA YMCA (ul. Konopnickiej 6): godz. 19 „Duby smalone" z M. Zimińską L. Sempolińskim i St. Sojeckim

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): godz. 19 „Jak się tworzy rząd".

TEATR „GULIWER" (Królewska 13): godz. 13 „Guliwer w krainie Liliputów" — w dni powszednie przedstawienie zamknięte dla szkół.

RECITAL PROF. WOYTOWICZA

We wtorek 3 bm. o godz. 19 wystąpi w Warszawie w sali „Roma" prof. Bolesław Woytowicz. Program całkowicie poświęcony utworom Liszta.

Przedsprzedaż biletów w księgarni Gebethnera i Wolffa Zgoda 12.

W CZWARTEK RECITAL GIMPLA

Skrzypek B. Gimpel wystąpi w czwartek 5 bm. w sali „Roma". Będzie to jedyny w stolicy jego recital.

Kina

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Znak Zorry".

„PALLADIUM" (Złota 7/9): „Niepotrzebni mogą odejść".

„POLONIA" (Marszałkowska 56): „Przysięga".

„STYLOWY" (Marszałkowska 112): „Piękna przygoda".

„SYRENA" (Inżynierska 2): „Ludzie bez skrzydeł". Pocz. 15, 17, 19, 21.

„TĘCZA" (Suzina 4): „Urwis Gawroche".

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Stylowy): tylko jeden seans o g. 11. Nowy program aktualności nr 5/48.
Wstęp 35 zł (na wszystkie miejsca).

Radio

ŚRODA, 4 LUTEGO

Warszawa I

6,00 Sygnał czasu. 6,15 Wiad. por. 6,20 Muzyka. 7.00 Dzien por. 7,15 Muzyka. 8,35 „Żelazna kurtyna". 9,00 Aud. dla szkół. 10,40 Aud. Min. Oświaty. 12,03 Wiadom. południ. 12,15 Muzyka. 12,20 „Z mikrofonem po kraju". 12,30 Koncert dla młodz. 16,00 Dzien. popoł. 16,35 Słuch. dla dzieci. 16,55 Aud. dla młodzieży. 17,20 Koncert popularny. 18,00 RUL „Nauka o Polsce i świecie współczesnym". 18,15 Muzyka popularna. 18,45 „Żelazna kurtyna". 19,00 „Z zagadnień wiejskich". 19,15 Lekcja rosyjskiego. 19,30 Recital altówkowy. 20,00 Dziennik wieczorny. 21,00 Aud. Chopinowska. 21,30 „U naszych przyjaciół". 21,50 „Gawędy rybackie". 22,00 Muzyka tan. 23,00 Ostatnie wiadom. 23,20 Muzyka poważna. 24,00 Hymn.

Warszawa II

16,00 Dzien. popołudniowy. 16.30 Muzyka z płyt. 16,45 „Kto chce wychować dziecko — musi je znać" — pog. 16.55 Muzyka z płyt. 17.30 Lekcja rosyjskiego. 17,45 Pieśni kompozytorów okresu romantycznego i neoromantycznego. 18,05 Muzyka popularna z płyt. 18.20 „Rozkaz dzienny w szkole wojskowej" opow. 18,35 „Młodzież i książka w dobie powojennej" pog. 18,50 „Melodie ludowe". 19,10 Muzyka popularna z płyt. 19.30 Recital altówkowy. 20,00 Dziennik wieczorny. 21,00 Audycja Chopinowska. 21,40 Muzyka kameralna — Brahms. 22,00 RUL „Nauka o Polsce i świecie współczesnym".

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: RADA NACZELNA PPS

Redaguje: Komitet Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza"

Redakcja i Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85
Telefony: Redaktor Naczelny 8.85-01, Sekretarz Redakcji 8.85-02, Dział Ogłoszeń 8.85-05, Admin Drukarni 8.86-37, Drukarnia 8.79-61, Administracja Wydawnictwa 8.85-04

Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. g. 10 — 11, Sekretarz Red. g. 13 — 15
Administracja czynna od g. 8 do 15. Kasa czynna od g. 9 do 14

Konto czekowe PKO Nr. I-980
Bank Gosp. Spółdz., Oddz. w Warszawie Nr. 195

Prenumerata miesięczna w kraju: zł 70, zagranicą 250. Prenumeratę należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO I-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłacaniu prenumeraty na odwrocie odcinka podać należy: nazwisko, imię, pocztę oraz numer szlaku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym: do 70 mm zł 100; od 71 — 120 mm zł 140; od 121 — 200 mm zł 175; od 201 — 300 mm zł 225; powyżej 300 mm zł 300 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za tekstem: do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 80; od 121 — 200 mm zł 100; od 201 — 300 mm zł 130; powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Nekrologi do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 75; od 121 — 200 mm zł 120; od 201 — 300 mm zł 150; powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:
Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 85, tel. 885-05 oraz Agentury miejskie: Al. Gen. Sikorskiego 18 — „Impet", Kolektura: Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm. i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce. Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam W-wa, ul. Młodz. Jugosłowiańskiej 11, wszystkie oddziały P. A. P. w Polsce: Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala, ul. Daszyńskiego 16 i oddziały: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Targowa 67, „Wolność" — Warszawa, Marszałkowska 95; Sp. Agencji Prasowej „Glob", ul. Złota 4; Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26

B-47030 Druk Sp. Wyd. „Wiedza" — „Robotnik" nr 1

Wiadomości sportowe

Polacy przegrali z Czechosłowacją i Kanadą
Norwegowie prowadzą w ogólnej punktacji

ST. MORITZ (telef.) W niedzielę odbyły się następujące mecze o mistrzostwo hokejowe świata:

Szwajcaria — Austria 12:2 (2:2, 3:0, 7:0).

Stany Zjednoczone — Włochy 31:1 (6:0, 11:1, 14:0).

Kanada — Anglia 3:0 (1:0, 0:0, 20).

Czechosłowacja — Polska 13:1 (2:0, 5:1, 6:0).

Drużyna polska wystąpiła w składzie osłabionym bez Burdy, Skarżyńskiego i Marchewczyka, których zastąpili Jasiński i Ziaja.

W pierwszej tercji Polacy grają defensywnie, starając się o najmniejszą stratę bramek, co się im udaje. Pod koniec pierwszej tercji krążek silnie strzelony przez napastnika czeskiego trafia bramkarza Przeździeckiego w twarz, raniąc go, wskutek czego musiał on opuścić boisko. Zastąpił go Maciejko, który jeszcze słabo się czuje po niedawnej kontuzji.

Drugą tercję charakteryzuje ostra gra oraz przewaga Czechów, uwidoczniona 5 bramkami. Polsce udaje się zdobyć honorową bramkę przez Więcka.

Trzecia tercja upływa przy wzrastającej przewadze Czechów, którzy mimo dzielnej obrony Polaków strzelają 6 bramek.

Kanada-Polska 15:0

W poniedziałek zostały rozegrane następujące spotkania:

Szwecja — Austria 7:1 (3:1, 1:0, 3:0).

Czechosłowacja — Anglia 11:4 (4:1, 6:1, 1:2).

Kanada — Polska 15:0 (5:0, 6:0, 4:0).

Drużyna polska wystąpiła bez Marchewczyka i Kasprzyckiego. Polacy grali bardzo ambitnie i ofiarnie. Mimo wysokiego zwycięstwa Kanadyjczyków, gra była otwarta. Polacy mieli wiele dogodnych sytuacji, których nie potrafili jednak wykorzystać. Kanadyjczycy otwierają serię bramek już w drugiej minucie, podwyższając wynik w 12, 17 i 19 min.

W drugiej tercji Kanadyjczycy w dalszym ciągu górują nad Polakami szybkością, techniką, zgraniem oraz dyspozycją strzałową. Wszelkie próby Polaków uzyskania honorowej bramki kończą się na dobrze grającej obronie Kanadyjczyków.

W trzeciej tercji dalszą swą przewagę Kanadyjczycy uwidoczniają 4 bramkami.

We wtorek drużyna polska odpoczywa, a we środę zmierzy się z Włochami, przy czym wynik tego meczu może mieć decydujące znaczenie dla końcowego uplasowania się polskiej drużyny hokejowej.

Czechosłowacja na czele tabeli hokejowej

ST. MORITZ (telef.). — Po poniedziałkowych rozgrywkach, w których Szwecja pokonała Austrię 7:1, Czechosłowacja Anglię 11:4 i Kanada Polskę 15:0, prowizoryczna tabela mistrzostw przedstawia się następująco:

1) Czechosłowacja — 4 spotkania — 8 pktów.

2 i 3) Szwajcaria i Kanada — 3 spotkania — 6 pkt.

4) St. Zjednoczone — 3 spotkania — 4 pkt.

5 i 6) Szwecja i Anglia — 3 spotkania — 2 pkt.

7) Polska — cztery spotkania — 2 pkt.

8) Włochy — 3 spotkania — 0 pkt.

9) Austria — 4 spotkania — 0 pkt.

Skok Krzeptowskiego w biegu złożonym 60,5 m

ST. MORITZ (telef.). W niedzielę odbyły się skoki do biegu złożonego, w których brało udział 38 zawodników. Konkurs skoków rozpoczął Polak Kwapień, który otrzymał 1 numer porządkowy Niespodzianką było zajęcie drugiego i trzeciego miejsca przez reprezentantów USA. Amerykanin Gordon uzyskał najdłuższy skok dnia — 68,5 m. Z Polaków Krzeptowski mimo . niedawnej kontuzji osiągnął najlepszy wynik 60,5 m, uzyskując 18 miejsce. Drugi Polak, Tajner skoczył 61,5, ale był stylowo gorszy od Krzeptowskiego i plasował się na 20 miejscu. Dziedzic miał swój najdłuższy skok — 54,5 m, zajął 34 miejsce.

Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco: 1) Izraelson (Szwecja) — 67.5 m, pkt. 221,9; 2) Wren Gordon (USA) — 68,5 m, 220,2 pkt.; 3) Engen (USA) — 65,5 m, pkt. 214,8; 4) Haraldson (Szwecja) 66 m, pkt. 213,4; 5) Stumpf (Szwajcaria) — 65,5 m, pkt. 213. Z Polaków: 18) Krzeptowski — 60,5 m, pkt. 197,8; 20) Tajner — 61,5 m, pkt. 195,5; 31) Dziedzic — 54,5 m, pkt. 177,1; 34) Kwapień — 52,5 m, pkt. 173,7.

Po raz pierwszy w historii Zimowych Igrzysk Olimpijskich Norwegowie wyszli bez zwycięstwa w biegu złożonym, w którym wielki sukces odnieśli Finnowie.

W ogólnej punktacji kombinacji norweskiej (bieg i skoki): 1) Hasu (Finlandia) — 448,8 pkt., 2) Huhtala (Finlandia) — 433,65 pkt., 3) Izraelson (Szwecja) — 433,4 pkt., 4) Stumpf (Szwajcaria) — 421,5 pkt., 5) Sihvonen (Finlandia) — 416,2 pkt.

Z Polaków: 20) Dziedzic — 367,6 pkt., 22) Krzeptowski — 359,8 pkt., 25) Kwapień — 352,2 pkt., 34) Tajner — 321,5 pkt.

Nadmienić należy, że Polacy zajęli miejsca przed Czechosłowacją, Jugosławią, Bułgarią, Ameryką i Kanadą. Oprócz państw skandynawskich przed nami uplasowało się 4 Szwajcarów, 2 Włochów, 1 Austriak i 1 Francuz.

Francuz zwyciężył w biegu zjazdowym

Na starcie biegu zjazdowego mężczyzn stanęło 125 zawodników z 23 państw. Polacy jechali w tym biegu z kolosalną odwagą i ambicją. Najlepszy wynik osiągnął Józef Marusarz, zajmując mimo upadku 35 miejsce. Gąsienica — Ciaptak — 37 miejsce, Schindler — 67 miejsce. Czwarty zawodnik Polski — Pawlica, w czasie biegu upadł, doznając silnej kontuzji i przebywa obecnie w szpitalu. Bieg wygrał Francuz Oreiller z czasem 2:55,8, 2) Gabl (Austria) — 2:59,1, 3) i 4) miejsca w równym czasie zajęli Molitor (Szwajcaria) i Ohlinger (Szwajcaria) 3:00,3, 5) Schoepf (Austria) 3:01,2.

Na 35 miejscu Marusarz 3:20,2, na 37 Gąsienica - Ciaptak 3:21,3, na 67 Schindler 3:49,4.

Dramatyczna walka w biegu pań

W biegu zjazdowym kobiet startowało 42 zawodniczki. Zwycięzczyni Szwajcarka Schlunegger osiągnęła mimo upadku bezapelacyjne zwycięstwo. Uważana ogólnie za faworytkę, Francuzka Miller - Thiolliere upadła fatalnie, wskutek czego zajęła dopiero 35 miejsce.

Wyniki biegu przedstawiają się następująco: 1) Schlunegger (Szwajcaria) 2:28,6, 2) Beiser (Austria) 2:29,2, 3) Hammerer (Austria) 2:30,2.

Norwegowie triumfują w biegach łyżwiarskich

W biegu łyżwiarskim na dystansie 5.000 m brało udział 40 zawodników z 13 państw. Zawody odbyły się przy silnym wietrze i śnieżycy. Zwyciężył bezapelacyjnie Norweg Liaklev w czasie 8:29,4, co jest nowym rekordem olimpijskim. 2) Lundberg (Norwegia) 8:32,7, 3) Hedlung (Szwecja) 8:34,8.

W biegu łyżwiarskim na 1500 m. startowało 45 zawodników. Zwyciężył Farstad (Norwegia) 2:17,6, 2) Seyffarth (Szwecja) 2:18,1, 3) Lundberg (Norwegia) 2:18,9.

Po 4 dniach Norwegowie na czele punktacji

ST. MORITZ (telef.). — Po zakończeniu poniedziałkowych konkurencji rozegranych w ramach V-tych Zimowych Igrzysk Olimpijskich punktacja ogólna przedstawia się następująco:

1) Norwegia — 44 i pół punkta, 2) Szwecja — 39 pkt. 3) Szwajcaria — 25 pkt. 4) Finlandia — 24 pkt. 5) Stany Zjednoczone — 15 i pół pkta. 6) Francja — 10 pkt. 7) Austria — 7 pkt. 8) Belgia i Holandia po 3 pkty. 9) Anglia — 2 pkt. 10) Włochy — 1 pkt i 11) Kanada — pół punkta.

Pływacy Bytomia wygrali z Wartą

POZNAŃ (telef.). — Zawody pływackie między Polonią (Bytom) a Wartą ,które miały wysoki poziom, zakończyły się zwycięstwem Polonii w stosunku 100:86. Z osiągniętych wyników na uwagę zasługuje czas Ramoli na 100 m. stylem klas. 1,18 sek. W piłce wodnej Polonia pokonała Wartę 2:1 (1:0).

Zwycięstwo pływaków „Gromu" nad koalicją Warszawy

Rozegrany w Warszawie mecz pływacki pomiędzy KS Grom — mistrzem Pomorza, a pływakami Warszawy z Elektryczności, Legii, AZS-u, YMCA — zakończył się zwycięstwem gości 87:74 (96:89 z piłką wodną).

Wyniki techniczne:

200 m. st. dow.: 1) Marchlewski (Gr) 2,35,5, 2) Czuperski (El) 2.37;4. **200 m styl. klas. pań:** 1) Wójcicka (Legia) 3,31,3, 2) Olszewska (AZS) 3,54,2. **200 m styl. dow. juniorów:** 1) Zehman (YMCA) 2,57,0, 2) Wasykiewicz (Gr) 3,02,3. **100 m st. klas. panów:** 1) Zawadzki (Gr) 3, 09,8, 2) Kwiatek (E) zdyskwalifikowany. **100 m st. dow. pań:** 1) Teysseyre (Gr) 1,32,7, 2) Kłossowska (Gr) 1,35,0.

Sztafety: 3×100 st. zmienny pań: 1) Grom 5,09,3, 2 AZS 5.27.00. 4×100 styl. klas. panów: 1) Grom 6,02, 2) Elektryczność 6,05. 4×100 m styl klasyczny pan: 1) Grom 7,23,8, 2) AZS 7,27,2. 5×50 m styl dowolny panów: 1) Elektryczność 2,31,2, 2) Grom 2,42,4.

Piłka wodna: Do przerwy Grom—Elektryczność (2,6), po przerwie Grom — YMCA 2:10.

Widzów około 1000.

MKS Grochów zwycięzcą w czwórmeczu piłkarskim

Warszawscy piłkarze wykorzystali ostatnie dwa dni świąt celem rozegrania czwórmeczu o puchar MKS Grochów. Oprócz drużyny fundującej puchar, w dwudniowym turnieju wzięły udział kluby: SKS, Sparta i OM TUR Okęcie.

W pierwszym dniu Grochów pokonał Spartę w stosunku 8:0 (3:0) i SKS pokonał OM TUR Okęcie 4:2 (2:2).

W drugim dniu spotkali się pokonani i zwycięzcy. Mecz Sparta — Okęcie zakończył się wynikiem 4:3(2:2) i Grochów — SKS 6:2 (2:1). Ten ostatni mecz ściągnął na boisko Grochowa około tysiąc widzów. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kruk 4, Maruszewski I — 2. Zawody prowadził ob. Ryba.

W ten sposób Grochów zdobył pierwsze miejsce i własny puchar, drugie miejsce zajął SKS, trzecie Sparta, czwarte Okęcie.

NIEPOKONANY „PIAST" PRZEGRAŁ Z „BATORYM"

KATOWICE (telef.) — W rozegranych w ubiegłych dwóch dniach zawodach piłkarskich największą sensację wywołało zwycięstwo RKS Batory nad niepokonanym dotąd w zimowych rozgrywkach Piastem z Gliwic w stosunku 6:1 (2:0).

Dwukrotna porażka polskich florecistek w Budapeszcie

BUDAPESZT (telef.). W sobotę odbył się tu mecz szermierczy między kobiecymi zespołami MTK Csepel, a drużyną Warszawy. Mecz odbywał się jedynie w konkurencji floretów. I-sza drużyna MTK Csepel pokonała Warszawę w stosunku 7:2. Dwa punkty dla Polek zdobyła Nawrocka.

W drugim meczu z II-gą drużyną MTK Csepel drużyna Warszawy ponownie przegrała 4:5. Punkty dla drużyny Warszawy zdobyły Szrejderowa i Nawrocka.

Kolczyński zamiast Pappa pokonał Lany'ego

BUDAPESZT (telef.). — Rewanżowy mecz pięściarski między reprezentacjami Warszawy i Budapesztu, zakończył się wynikiem remisowym 8:8. Nie doszło do rewanżowej walki między Kolczyńskim a Pappem z powodu nie zjawienia się na ringu Pappa, którego zastąpił zawodnik Lany.

W wadze muszej Kamiński zremisował z Bednaiem, w koguciej Grzywocz przegrał na punkty z Bogacsem, w piórkowej Bazarnik przegrał z Farkasem, w lekkiej Rademacher wygrał na punkty z Inczem, w półśredniej Chychła zremisował z Martonem, w średniej Kolczyński wygrał przez poddanie się w 3 rundzie Lany'ego, w półciężkiej Szymura zremisował z Bene III, w ciężkiej Klimecki zremisował z Vargą.

Polacy i tym razem nie mieli szczęścia do sędziów.

Wedle zdania obserwatorów polskich ,dwie ostatnie walki były przez Polaków wygrane.

BOKS W KRAJU

W Sosnowcu miejscowy RKU rozegrał towarzyski mecz bokserski z krakowską Wisłą z wynikiem 11:5 na swoją korzyść.

W Poznaniu Warta pokonała drużynę pięściarską Gryf (Toruń) 11:5.

W Poznaniu rozegrano zawody pięściarskie między drużyną obozu przedolimpijskiego a reprezentacją Poznania. Mecz zakończył się nikłym zwycięstwem obozu przedolimpijskiego w stosunku 9:7.

IKS (Wrocław) — Odra (Szczecin) 13:3.

Pafawag (Wrocław) — Wisła (Kraków) 11:5.

Uczestnicy obozu w Gnieźnie — KKS (Inowrocław) 10:6.

WKS Szturmowiec (Rzeszów) — Piast (Gliwice) 11:5.

WKS Szturmowiec — Legia (Warszawa) 10:6.

Młodzież na starcie w Zakopanem
Po trzech dniach prowadzi ZHP

ZAKOPANE (telef.) — Rozpoczęte w ub. sobotę pięciodniowe zawody narciarskie o mistrzostwo Polski juniorów łącznie z czwórmeczem międzymłodzieżowym OM TUR, ZWM, ZHP i Wici oraz o mistrzostwo ZHP, zgromadziły w Zakopanem rekordową ilość młodych zawodników. Biegi płaskie odbyły się w ciężkich warunkach terenowych na północnych stokach Gubałówki. Konkurs skoków odbył się na Kondratowej, a slalom na Suchym Żlebie. Wszyscy zawodnicy walczyli ambitnie, broniąc jak najlepiej barw swoich organizacji.



Zawodnicy OM TUR przed startem

W biegu płaskim na 6 klm., w którym startowało 80 zawodników, pierwsze miejsce zajął Dawidek (SNPPT). W biegu płaskim na 10 klm. o mistrzostwo ZHP pierwsze miejsce zajął Węgrzykiewicz (HKN Bielsko).

Bieg płaski 16 klm. w ramach meczu międzyorganizacyjnego wygrał Choleka (OM TUR) przed Dawidkiem i Szumańskim. Bieg płaski na 16 klm. o mistrzostwo ZHP wygrał Dawidek.

Wczoraj na Kondratowej odbył się konkurs skoków, który wygrał Węgrzykiewicz (HKN Bielsko). Typowany na zwycięzcę Karpiel, oba biegi zakończył upadkiem.

Dziś rozegrano w Suchym Żlebie slalom.

Dotychczas w punktacji ogólnej prowadzi ZHP przed OM TUR, ZWM i Wici.

Rozgrywki ping-pongowe o mistrzostwo OM TUR

KATOWICE (telef.). — Dwudniowe zawody o mistrzostwo OM TUR w tenisie stołowym zakończyły się dziś późną nocą. Ustalenie mistrza drużynowego OM TUR nastąpi w dniu jutrzejszym.

Walka o tytuł indywidualnego mistrza OM TUR rozegra się między Nierobą (Śląsk) a Dziewałtowskim (Łódź).

16)

EGON HOSTOWSKI

W ukryciu

PRZEKŁAD MARII ERHARDT

Potem mnie zaaresztowali, zamknęli i zbili. Nie cierpiałem zanadto. Już dawno wyzbyłem się pewności siebie i godności, którą trzeba posiadać, by czuć się dojrzałym człowiekiem. Już dawno sam siebie uważałem za małego chłopca, któremu można w każdej chwili kazać klęczeć za karę, lub dać w skórę.

Po dziś dzień nie wiem, dlaczego się to wszystko stało. Francuzi widocznie aresztowali wszystkich cudzoziemców. A czemu mnie bili? Strażnicy bezpieczeństwa na całym świecie są przekonani, że więźnia trzeba bić. Tak sobie. Dla tradycji i na wszelki wypadek.

Znów mi wyrosła broda i znowu cuchnąłem brudem i potem. Pewnego ranka mnie puścili i poradzilii, bym wziął nogi za pas, jeżeli jest prawdą, co im o sobie powiedziałem, bo Niemcy będą w Paryżu lada dzień.

Znowu ujrzałem słońce i byłem wolny. Ale jak dziwnie świeciło tym razem słońce i jak groteskowa była moja wolność! Ciągle mi się przypominał zając, którego chłopcy w kotle złapali gołymi rękami. Puszczają go, by mógł być zastrzelony w biegu, jak każe honor myśliwego. Czy w tych kilku ostatnich momentach jest zając wolny? Widzi słońce? Myśli o swojej kotlince? O pachnącej koniczynie?

Nie, nie widziałem wkoło siebie ludzi, tylko zające, pędzące na wyścigi z wiatrem. I ja rzuciłem się do ucieczki. Była to podwójna ucieczka: zewnętrzna i wewnętrzna. Ten szalony zajęczy pęd był we krwi, w myślach i w sercu. Na zewnątrz raczej zataczałem się, niż biegłem. Między ciężarówkami, autami, beczkami i ludzkimi cieniami.

Kraj stracił swoją twarz, wszędzie był jednakowy, ciemnoszary od spłoszonych pątników i ich nędznych tobołów.

Wędrowałem ostatkiem sił piechotą, potem ktoś mnie podwiózł na motocyklu, potem jechałem na wozie i znowu szedłem piechotą.

Nareszcie znalazłem tego, kogo szukałem. Aubin stał na progu swej willi ,palił fajeczkę, spluwał i krzywił usta w jakimś nowym grymasie. Nie powiedzieliśmy sobie nawet dzień dobry. Patrzyliśmy na siebie przez długą chwilę, mówiąc oczami to, czego usta nie były zdolne wysłowić.

— Prędko! — zawołał wreszcie i wciągnął mnie do sieni. Zdaje mi się, że przez jakiś czas tarł moje ramiona i barki, jakby mnie chciał rozgrzać. Jego głos się nie zmieniłł.

— Że też się pan wreszcie zjawił! Czeka nas wspaniała heca! Zostanie pan u mnie. Jużem na tę intencję zgładził ze świata moje miłe zierzątka. Zamiast klatek ze szczurami, świnkami i królikami mam w piwnicy doskonałe, żelazne łóżko. Ukryję pana, do końca wojny ukryję!

Niechże się pan człowieku, choć trochę uśmiechnie! Czyż nie ma pan krzty zamiłowania do niebezpiecznej gry? Jestem tak zadowolony, że nie będę sam! Wyjść panu nie wolno ani na krok, to zrozumiałe, ale drzwi będą stale otwarte. W przeciwnym razie zwariowałby pan, jak nieboszczyk George. Musi pan ćwiczyć swą wolę, musi pan sobie powtarzać: Ja wiem, że mogę w każdej chwili wyjść na światło, wystarczy ująć za klamkę, ale umyślnie tego nie robię. Czy to nie zabawne? Chodźmy, chodźmy, pokażę panu jego nową sypialnię. Niestety, nie ma w niej pieca. Niedawno kazałem go rozebrać, a teraz postawić na nowo nie można. Mogłoby się to wydać podejrzane. Gdyby pan wiedział, jak mnie bawi ten cały pomysł, przez samą przyjaźń dla mnie — nabrałby pan humoru. Kocham ekscentryczność! Już dawno nie czułem się tak dobrze, jak dziś. I w ogóle od dziś przestałem respektować pana solidne zasady. Dziś do kawy dostanie pan koniak zamiast mleka! Żadnych wymówek! A la guerre comme à la guerre! Chodźmy!

6.

W pierwszym okresie jedna, jedyna myśl pochłonęła wszystkie inne: już tu są Niemcy. Nade mną, i naokoło mnie! Niemieccy żołnierze, niemieccy żandarmi — w mundurach i w cywilu.

Gdybym był kiedyś przedtem oglądał niemieckie mundury, albo gdybym choć raz widział maszerujące niemieckie pułki, mój strach byłby dziś mniejszy, a przynajmniej inny, mniej potworny. Nie ma nic gorszego, niż obawa przed niewyobrażalnymi ludźmi, rzeczami i wypadkami. Najbezpieczniej czułem się w łóżku, zakutany w kołdry, z poduszką owiniętą wokół głowy.

Ale trzeba było również chodzić, przeciągnąć kości, umyć się i zająć czymkolwiek. Każdy szelest szarpał mi nerwy. W tysięcu i jednym obrazie przedstawiałem sobie, jak mnie odkryją, jak się na mnie rzucą, jak upadnę, jak będę jęczeć i wyciągać do nich złożone ręce. Nie miałem apetytu, żywiłem się wtedy strachem. Doktór Aubin odpędzał go po trochu. Przychodził jak duch, na palcach i po ciemku, ale idąc po schodach gwizdał znaną paryską piosenkę, żeby mnie uprzedzić, kto się zbliża.

(d. c. n.)